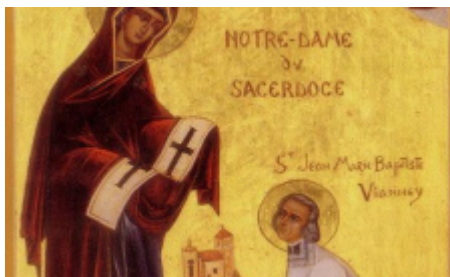


# Maryja Matka Boga i Jego kapłanów



Reginald Garrigou-Lagrange | 21 sierpnia 2020 r.

Maryja dała nam Kapłana Ofiary Krzyżowej, Pierwszego Kapłana Ofiary Mszy świętej oraz Ofiarę składaną na ołtarzu.

Maryja sama nie jest kapłanem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ nie otrzymała Ona powołania kapłańskiego i nie może odprawiać Mszy św., czy udzielać absencji sakramentalnej. Jednak Jej Boże Macierzyństwo oznacza większą godność niż kapłaństwo wyświęconego kapłana – w takim znaczeniu, że bardziej znaczące jest ofiarowanie Naszemu Zbawicielowi Jego ludzkiej natury niż uobecnianie Jego Ciała w Najświętszej Eucharystii.

Bardziej znaczące i doskonalsze jest także ofiarowanie swojego jedyne Syna i swego Boga na Krzyżu, tak jak to uczyniła Maryja – ofiarowując się wraz z Nim we wspólnocie cierpienia – niż uobecnianie i składanie Ciała Naszego Pana na ołtarzu, jak to czyni kapłan podczas Mszy Świętej.

Powinniśmy także potwierdzić, jak to niedawno uczynił uważny teolog, poświęciwszy wiele lat na badanie tych zagadnień<sup>[1]</sup>, że „pewnym teologicznie wnioskiem jest to, że Maryja w pewien sposób uczestniczyła w głównym akcie kapłaństwa Jezusa, wydając, zgodnie z planem Bożym, swoją zgodę na ofiarę Krzyżową, jakiej dokonał Zbawiciel”. W innym kontekście dodaje: „Jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie pewne bezpośrednie skutki działania kapłana, takie jak konsekracja Eucharystyczna

lub odpuszczenie grzechów w sakramencie pokuty, prawdą jest, że kapłan może czynić pewne rzeczy, których Maryja nie mając władzy kapłańskiej – czynić nie może. Jednak takie spojrzenie na tę sprawę nie oznacza porównywania godności, a jedynie poszczególnych skutków, jakie są dokonywane przez władzę, której Maryi brakuje, lecz niekoniecznie wskazujących na wyższą godność” [2].

Nawet jeśli z podanych powodów w przypadku Maryi nie można mówić o kapłaństwie w ścisłym tego słowa znaczeniu, pozostaje prawdą, jak stwierdza M. Olier, że otrzymała Ona pełnię *ducha kapłaństwa*, którym jest duch Chrystusa Odkupiciela. Jest to powód, dla którego nazywa się Ją *Współodkupicielką*, tytułem, który, podobnie jak tytuł *Matki Bożej*, zakłada wyższą godność od kapłaństwa chrześcijańskiego [3].

Udział Maryi w poświęceniu i ofiarowaniu Jezusa, Kapłana i Ofiary nie może być lepiej podsumowany niż wyrażają to słowa *Stabat Mater*, franciszkanina Jacopone de Todiego (1228-1306). *Stabat Mater* w szczególnie uderzający sposób ukazuje, że nadprzyrodzona kontemplacja tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego jest częścią zwyczajnej drogi do świętości. W precyzyjnych i gorących słowach mówi o zranieniu Serca Zbawiciela i ukazuje zażyły i skuteczny sposób, w jaki Maryja prowadzi nas do Niego. Maryja nie tylko prowadzi nas do bliskości z Bogiem, ale w pewnym sensie ją w nas dokonuje – oto, co uwydatnia powtórzenie imperatywu „*Fac*” [4] w następujących strofach:

*Eia Mater, fons amoris,*  
ukochania,

Matko, źródło

*Me sentire vim doloris*  
współczuwania

Daj mi siłę

*Fac, ut tecum lugeam.*  
Twym.

Tylu bóloom, żalom

*Fac ut ardeat cor meum*  
upodoba,

Serce sobie

*In amando Christum*

U Chrystusa kochać

Boga;

*Deum,*

*Ut sibi complaceam.*

Sercu memu spraw

to Ty.

*Fac ut portem Christi*

Niech Chrystusa

śmierć przeniosę,

*mortem,*

*Passionis fac consortem*

Mękę zniosę do

pomocy,

*Et plagas recolere.*

Niech to

przejdę jeszcze raz.

*Fac me plagis vulnerari*

Zrób mnie zbitym,

poranionym,

*Fac me cruce inebriari,*

Uwięzionym,

przepojonym

*Et cruore Filii.*

Krzyżem

Syna, Syna krwią.

Aby prawdziwie reprezentować Jezusa, kapłan, który składa Go na ołtarzu i ofiarowuje Go sakramentalnie we Mszy świętej, powinien coraz bardziej jednoczyć się z Jego uczuciami, z ofiarą, która zawsze żyje w Sercu Jezusa; „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami.” Ponadto powinien poprzez różne sakramenty rozdzielać łaskę, która jest owocem zasług Jezusa i Maryi.

Maryja wykazuje się szczególną gorliwością w odniesieniu do uświęcania kapłanów, ze względu na dzieło, do którego są powołani. Widzi, że mają oni udział w kapłaństwie Jej Syna i

czuwa nad ich duszami, aby łaska ich święceń przyniosła w nich owoce, aby stali się żywymi obrazami Zbawiciela. Chroni ich przed niebezpieczeństwami, które ich otaczają i podnosi, kiedy się potykają. Miłuje ich jak synów szczególnego upodobania, podobnie jak kochała św. Jana, który był Jej oddany na Kalwarii. Przyciąga do siebie ich serca, aby je podnieść i poprowadzić do większej zażyłości z Jezusem, aby pewnego dnia mogli powiedzieć w całej prawdzie: „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”.

Maryja w szczególny sposób pomaga kapłanom przy ołtarzu, aby byli bardziej świadomi swego związku z Pierwszym Ofiarnikiem. Jest duchowo obecna przy owej sakramentalnej ofierze, która utrwała istotę ofiary Krzyża, i rozdaje kapłanowi łaski, jakich on potrzebuje, żeby służyć ze skupieniem i w duchu oddania. W ten sposób pomaga kapłanowi uczestniczyć w ofierze Jezusa, a także – w Jego kapłaństwie. Wszystko to oznacza formowanie kapłanów na obraz Serca Jezusowego.

Wraz z Jezusem wzbudza powołania kapłańskie i pielęgnuje je. Wie, że tam, gdzie nie ma kapłanów, nie ma chrztu, nie ma spowiedzi, nie ma Mszy, nie ma chrześcijańskiego małżeństwa, nie ma ostatniego namaszczenia, nie ma życia chrześcijańskiego: bez kapłana świat wraca do pogaństwa.

Nasz Pan, który zechciał potrzebować Maryi w dziele Zbawienia, zechciał także potrzebować kapłanów, a Maryja formuje ich w świętości. Jej działanie wyraźnie widać w przypadku niektórych świętych, będących kapłanami – św. Jana Ewangelisty, św. Bernarda, św. Dominika, Apostoła Różańca, św. Bernardyna ze Sieny, św. Grignona de Montfort, św. Alfonsa, [czy św. Maksymiliana Kolbe – przyp. red.].

Źródło: W oparciu o fragmenty Reginald Garrigou-Lagrange, *Matka Zbawiciela a nasze życie wewnętrzne*. Tłum i oprac. MG.

[1] E. Dublanchy, *Dict, de Theol. Cath.*, art. *Marie*, kol. 2396 sqq.

[\[2\]](#) *lb.*, kol. 2366.

[\[3\]](#) *Ib.*, kol. 2365.

[\[4\]](#) *Fac* (łac.) – zrobić, wykonać, uczynić.